

Miasto sprawiedliwe. Idee i możliwości realizowania

Anna Karwińska

Katedra Socjologii Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
karwinsa@uek.krakow.pl

Summary

Just City. Concepts and Possibilities for Implementation

The title shouldn't be understood literally as it's just necessary simplification. The main aim of this article is to consider the city as socio-spatial environment for human beings. This environment creates better or worse possibilities for implementation of the idea of fairness. Key elements are here: space arrangements, organization of social life and governance. Through the

ages we witness not only the process of seeking for the formula of fair city but also practical attempts to implement this concept. First part of this paper is aiming to capture characteristics of the fair city. Next the examples of the fair city idea in social thought are being reviewed so at the end the modern determinants and possibilities to develop this concept in practice could be presented.

Key words: just city, utopian city, unequal development, charter city, areas of crisis

Uwagi wstępne

„Sprawiedliwość” jako atrybut możemy rozważać w nawiązaniu do sposobu definiowania cnót kardynalnych [Comte-Sponville 2000: 62–63]. Chodzi tu nie tylko o funkcjonowanie miasta oparte na przestrzeganiu obowiązującego prawa, choć to jeden z podstawowych warunków osiągnięcia sprawiedliwości, ale także o przestrzeganie innych zasad. Definiując sprawiedliwość, odwołujemy się także

do równości, rozumianej jako równość wobec prawa, równość szans czy równość dostępu. Miasto sprawiedliwe można zatem postrzegać jako środowisko, w obrębie którego wszyscy obywatele mają prawo i możliwość włączania się w procesy życia społecznego, dostęp do zasobów miasta, możliwość uczestniczenia w decyzjach. Rozumienie sprawiedliwości w kategoriach zachowania odpowiednich proporcji – prowadzi do sformułowania pod adresem miasta oczekiwań związanych z realizowaniem zasady równoważenia rozmaitych celów: na przykład ekonomicznych i etycznych czy zachowywania równowagi między ciągłością i zmianą.

Inną inspiracją dla tych rozważań była także myśl Amartyi Kumarę Sena dotycząca znaczenia możliwości dokonywania wyboru i realizowania wybranego przez daną osobę stylu życia [Sen 2002: 69–70]. W tym kontekście, realizujące zasadę sprawiedliwości, środowisko życiowe człowieka powinno zapewniać wszystkim mieszkańcom zestaw możliwych sposobów zaspokajania potrzeb i aspiracji. Te sposoby są „możliwe” w tym znaczeniu, że mogą być rzeczywiście wybierane i realizowane przez poszczególne jednostki zamieszkujące (użytkujące) dane miasto.

Możliwość wykreowania nowego sposobu egzystencji, jaką oferowało miasto, nie pojawiła się przypadkiem. Człowiek musiał osiągnąć pewien poziom rozwoju cywilizacyjnego (w znaczeniu możliwości opanowywania środowiska przyrodniczego), a także poziom rozwoju intelektualnego, kulturowego i społecznego, by powołać do istnienia miasto – nowy sposób zorganizowania przestrzeni i życia społecznego. Było ono odpowiedzią na rozwijające się potrzeby i aspiracje ukształtowane przez dwie znaczące rewolucje społeczne w dziejach *homo sapiens*. Pierwsza z nich była następstwem odkrycia, że niektóre rośliny i zwierzęta mogą być udomowione, co przyniosło fundamentalną zmianę – przejście od nomadycznego trybu życia do częściowego przynajmniej osiedlenia się. Druga zaś wiązała się z wynalazkiem pługa i rozwojem rolnictwa na skalę zapewniającą nadwyżki produkcji ponad potrzeby wyżywienia zbiorowości producentów. Powstanie nadwyżek uruchomiło różne procesy roz-

wojowe: powiększanie się zbiorowości, uwalnianie części członków od konieczności bezpośredniego udziału w produkowaniu żywności i umożliwienie im zajmowania się innymi działaniami, stworzenie rozmaitych wariantów wykorzystania nadwyżek – przeznaczenie na handel/wymianę, tezauryzację, zaciąganie zobowiązań pod zastaw posiadanego zasobu.

Miasto jednak było bardzo złożonym tworem przestrzennym, społecznym, gospodarczym, politycznym, kulturowym, stwarzało swoim mieszkańcom i użytkownikom nowe problemy do rozwiązania, nowe, nieznane wcześniej zagrożenia. Pojawiły się zatem jednocześnie nowe wyzwania i nowe możliwości oraz nowe potrzeby w sferze organizacji przestrzeni, organizacji życia społecznego, działań gospodarczych, gromadzenia i wykorzystania zasobów. Jak określa L. Reisman – „miasto jest prawdopodobnie największym osiągnięciem człowieka” w tym znaczeniu, że jego funkcjonowanie wymagało wygenerowania nowych sposobów myślenia o całości społecznej (która nie jest tradycyjną wspólnotą połączoną durkheimowską więzią mechaniczną), a co więcej skutecznych sposobów osiągnięcia konsensusu, możliwości współpracy niezbędnych do rozwiązywania nowych problemów daleko wykraczających poza walkę o biologiczne przetrwanie [Reisman 1964: 1–2].

Miasto od początku swego powstania było szczególnie ważnym typem środowiska życiowego człowieka. Było zawsze *man-made* i niejako z definicji odzwierciedlało najważniejsze wartości i ideały kultury. Miało być najlepszym miejscem dla człowieka – przez niego stworzonym na miarę potrzeb i ambicji. „Pierwszy warunek szczęścia to urodzić się w sławnym mieście” – to słowa z hymnu pochwalnego na zwycięstwo Alkibiadesa [Kopaliński 1987: 685].

Takie miasto to w klasycznym rozumieniu polis – samoistna wspólnota polityczna, ośrodek życia zbiorowego, w którym prawom obywatelskim odpowiadały obywatelskie powinności [Rybciki 1972: 33].

W debacie, jaką przytacza Platon, opisując zakładanie miastopństwa, pojawiają się wymagania w stosunku do jego funkcjono-

wania: miasto „mądre i mężne, i pełne rozważli, i sprawiedliwe”. Komentarz W. Witwickiego wyjaśnia, że mądrość to zdolność do radzenia sobie w polityce, oparta na wiedzy, którą powinni posiadać rządzący, męstwo oznacza niezachwiane posłuszeństwo wobec prawa. Kolejna cnota, czyli rozważli, oznacza poddanie pożądanym rozumowi, poddanie klas niższych klasie wyższej, wreszcie sprawiedliwość rozumie Platon w odniesieniu do funkcjonowania polis jako mądry układ wzajemnych relacji pomiędzy różnymi grupami, z których każda wykonuje swoje zadania i nie sięga po zadania czy odpowiedzialności innej [Platon 2003: 126–132].

Charakterystycznym przykładem miasta-państwa, które miało być ucieleśnieniem pewnej idei, jest miasto Turioj. Koncepcję urbanistyczną opracował w 444 r. p.n.e., Hippodamos z Miletu, który także w tym mieście zamieszkał. Używając dzisiejszego języka, można powiedzieć, że miało być ono miejscem integracji, miastem panhelleńskim – a zatem miejscem zamieszkania ludzi z różnych stron Grecji. Każdy kwartał miasta przeznaczony był dla innej grupy mieszkańców, w tym także dla uchodźców z miasta Sybaris, zniszczonego przez Kreteńczyków. Przewidziano także jeden kwartał wspólny, który miał pomieścić wspólne urzędy i budynki służące mieszkańcom całego miasta. Jak się okazało w praktyce idea miasta „wspólnego” była trudna do zrealizowania w praktyce i powiodła się tylko w części [Wróbel 1971: 30]. Chodziło tu, przynajmniej częściowo, o sprawiedliwość dla uchodźców, którzy stracili swoje miejsce do życia.

Myślenie o mieście jako miejscu wyjątkowym znajdujemy w rozmaitych czasach i rozmaitych kulturach. W tradycji chrześcijańskiej zachowała się pamięć o miastach „ucieczki” („schronienia”), w których pod pewnymi warunkami mógł szukać ratunku, na określony czas, nieumyślny zabójca. Miasta te ulokowano po obu stronach rzeki Jordan.

W tradycji starożytnych Chin, miasta były miejscami niezwykłymi, świętymi. Już sam rytuał zakładania miasta dowodził szczególnej ważności tworzonego miejsca. „Założyciel, ustrojony we wszyst-

kie swe klejnoty, drogie kamienie i noszący wspaniały miecz, przystępuje najpierw do badania krajobrazu [...]. Do niego należy ustalenie wartości religijnej miejsca” [Granet 1973: 234]. Mieszkańcy owych wybranych miejsc uważali siebie za „szlachetnych”, podczas gdy mieszkańcy wiosek postrzegani byli jako „prostacy” skoncentrowani na ciężkiej pracy, pozbawieni uczestnictwa w sprawach publicznych [s. 179].

Można także przywołać tu, wywodzące się ze średniowiecza przekonanie, że „powietrze miejskie czyni człowieka wolnym”, co oznaczało możliwość (choć nie pewność) znalezienia w mieście nie tylko schronienia, ale uzyskania statusu obywatela i związanych z tym statusem praw obywatelskich. Jak wskazywał Henryk Samsonowicz ukształtowanie się miasta europejskiego, autonomicznego, w którym mieszczanie sprawowali władzę dla wspólnego dobra stanowiło fundamentalny element kształtowania się później społeczeństwa obywatelskiego opartego na zasadach prawa rzymskiego – „co wszystkich interesuje przez wszystkich powinno być zdecydowane” [Hendrysiak 2006: X].

Rozważając dalsze procesy rozwoju miasta jako szczególnego środowiska człowieka, należy przypomnieć także miasta-państwa włoskie epoki renesansu. Obywatel takiego *città-stato* funkcjonował w przestrzeni społecznej jako uczestnik rozmaitych wspólnot, począwszy od rodziny, poprzez parafię, organizacje zawodowe, wreszcie miasta jako całości, swoistej suwerennej wspólnoty wspólnot. Status obywatela miasta oznaczał rozmaite przywileje i towarzyszące im zobowiązania, które łączyły interes indywidualny z interesem wspólnoty jako całości [Bukowska 2010: 20].

Oczekiwania i aspiracje związane z miastem od początku istnienia tej formy całości społeczno-przestrzennej były bardzo wysokie, w założeniu miało to przecież być prawdziwe miejsce człowieka stworzone przez niego dla siebie, odzwierciedlające najważniejsze wartości, służące realizowaniu potrzeb i ambicji. Jednak historia miasta i procesów urbanizacji dowodzi, że od początku istnienia miast te różnego rodzaju wysokie oczekiwania, jakie były związane

z nową formą całości społeczno-przestrzennych, nie mogły być w pełni realizowane w praktyce. Raczej przeciwnie, miasta zawsze były środowiskami nacechowanymi różnego rodzaju konfliktami i napięciami. Każde miasto, od zarania dziejów, miało swoje „piękne dzielnice” a także obszary zdegradowane i brzydkie, a w wymiarze społecznym: elity, w których interesie działały instytucje zarządzające miejskimi zasobami, i klasy niższe czy podklasy, doznające wykluczenia i marginalizacji. Obok luksusu i dobrobytu istniały, zazwyczaj znacznie większe, obszary biedy i nędzy. Kolejne epoki przynosiły zatem i przynoszą coraz to nowe próby konstruowania idealnego modelu zbiorowości i odpowiadającej temu modelowi przestrzeni zorganizowanej. Koncepcja sprawiedliwego miasta przewija się przez te rozważania od wieków, jednak wraz z przemianami sposobów myślenia o człowieku, jego potrzebach, jego miejscu w świecie przyrody i świecie społecznym zmienia się także sposób oceniania z tego punktu widzenia środowiska, w jakim żyją i funkcjonują całości społeczne.

Zagrożenia rozwojowe współczesnych miast dotyczą wszystkich praktycznie wymiarów ich funkcjonowania: społecznych, ekonomicznych, środowiskowych, kulturowych i innych. Oczywiście inaczej przejawiają się one w wielkich miastach krajów najsłabiej rozwiniętych, inaczej w obszarze krajów rozwijających się, krajów „pierwszego świata”, czy wreszcie krajów postsocjalistycznych. Ta okoliczność powoduje, że trudno w jednym artykule objąć wszystkie przejawy „niesprawiedliwości” dotykającej współczesne miasta, obszar rozważań został zatem znacząco zawężony do zagadnień miast z krajów rozwiniętych, przede wszystkim amerykańskich i europejskich.

Utopie miasta – wybrane przykłady

Pytanie zasadnicze, jakie należy tu postawić, dotyczy pożądanego kształtu zarówno przestrzennego, jak i społecznego miasta. Wspomniane wyżej państwo-miasto Platona przyjmowało doskonały kształt Atlantydy, a w wymiarze społecznym hierarchiczną, upo-

rządkowaną strukturę, w której każdy zajmuje określone miejsce i „robi to, co do niego należy” zgodnie z prawem, co pozwala osiągnąć ową pożądaną cnotę sprawiedliwości. Atlantyda była utopią, to znaczy pewną konstrukcją filozoficzną pożądanego porządku społecznego. W różnych nowożytnych wizjach utopii społecznych pojawiają się rozmaite wartości, które mają stanowić podstawę ładu społecznego, często taką wartością jest równość.

Opisywane przez Thomasa More’a miasta na wyspie Utopia były budowane według identycznego planu. Nie było tam miejsca na indywidualizm i zaspokajanie wyrafinowanych potrzeb. Zasoby swojego środowiska mieszkańcy wykorzystywali w sposób racjonalny, narzucony z góry, niedozwolone były luksusy ani w sposobie odżywiania się ani w sposobie zorganizowania przestrzeni, opartym na funkcjonalnych zasadach. Zasady sprawiedliwości obowiązujące na wyspie gwarantowały, że wszyscy obywatele (z wyjątkiem niewolników) mają prawo otrzymania potrzebnych produktów za darmo [More 1993: 75]. More uważał, że nierówności są przyczyną zła społecznego, a „równość sprawia, że wystarcza dla wszystkich” [s. 80]. Tryb życia mieszkańców był ściśle uregulowany, nawet czas wolny należało wykorzystać pożytecznie. Równość była gwarantowana także poprzez brak własności prywatnej [s. 61–69]. Koncepcja sprawiedliwości More’a opierała się jednak na poszanowaniu praw jednostki i jej wolności¹, dzięki edukacji i wychowaniu nie ma obawy, że Utopianie zechcą zachowywać się niegodnie. Do Platonskiej koncepcji społeczeństwa nawiązywał w swojej utopii także Thomas Campanella. Ta siedemnastowieczna wizja porządku przestrzennego i społecznego obejmowała doskonały kształt materialny miasta służący jako ramy dla pożądanых zachowań społecznych. Campanella dostrzegał konieczność podporządkowania interesów jednostki interesom wspólnoty opartej na przyjętych zasadach moralnych [Gutowski 2006: 66].

¹ „Wszędzie trzeba przestrzegać zasady swobodnego postępowania ludzi, aby nic nie działo się pod przymusem” [More 1993: 77].

Podobnie Christianapolis Johanna Valentina Andreae, opisana w dziele opublikowanym w 1619 roku, była wspólnotą zorganizowaną w sposób hierarchiczny, ze ściśle zaplanowanymi (zaprogramowanymi) rodzajami działalności, które także wyznaczały hierarchię społeczno-przestrzenną [Andreae 2007].

Jeśli oceniamy te przykładowe utopie z naszego współczesnego punktu widzenia, jesteśmy wobec nich zazwyczaj krytyczni, nawet jeśli bierzemy pod uwagę uwarunkowania związane z czasami, w których powstawały. Ich zasady, założenia, idee konstytuujące wydają się niesprawiedliwe, bo proponują organizowanie życia zbiorowego poprzez petryfikację statusów społecznych i narzucanie gotowych rozwiązań niepodlegających dyskusji. Idealna zbiorowość miała funkcjonować w równie precyzyjnie zaplanowanej przestrzeni, odzwierciedlającej istniejące podziały i hierarchie.

Szczególny rozkwit poszukiwań idealnego miasta przypada jednak na okres XIX wieku, kiedy gwałtowne procesy industrializacji i urbanizacji powodują daleko idące zmiany we wszystkich aspektach życia zbiorowego: gospodarce, organizacji społeczeństwa, kulturze, polityce, edukacji, organizacji przestrzeni itd. Miasta szybko rozwijające się były w znacznym zakresie trudnymi do zaakceptowania środowiskami mieszkalnymi, nie spełniały dla przeważającej części swoich mieszkańców, nawet najbardziej skromnie zarysowanych standardów „godnego życia”. Warto także podkreślić, że kumulowały się w nich rozmaite zagrożenia, co wynikało z braku odpowiednich zabezpieczeń np. przeciwpożarowych, braku przestrzeni publicznych, ogromnej ciasnoty, sprzyjającej zagrożeniom epidemiologicznym i generalnie zdrowotnym, niebezpiecznym zwłaszcza dla dzieci. Jak wskazywała Helena Syrkusowa, mieszkańcy dziewiętnastowiecznych miast często funkcjonowali w obrębie bardzo niewielkiego obszaru przestrzennego. Z drugiej strony nie mieli zazwyczaj kontaktów z naturalnym środowiskiem, na przykład znaczna część uczniów z rodzin robotniczych w dziewiętnastowiecznym Berlinie nigdy nie była na wsi, nie widziała rzeki czy ślimaka [Syrkus 1984: 38].

Ich świat doświadczeń związanych z przyrodniczym środowiskiem życia był niezwykle ubogi, bardzo ograniczone były także możliwości uczestniczenia w życiu społecznym miasta, a zwłaszcza korzystanie z różnych zasobów oferowanych przez miejskie środowisko mieszkalne. Podobnie małe były szanse na awans zawodowy, zmianę usytuowania społecznego i pozycji ekonomicznej. W tych warunkach nie mogło być mowy o realizowaniu zasad sprawiedliwości ze względu na ogromną polaryzację społeczną, sąsiedowanie ze sobą na ograniczonej przestrzeni wyrafinowanego luksusu i przerażającej biedy. Sposoby organizowania przestrzeni miejskiej nie były podporządkowane potrzebom wszystkich mieszkańców. Dominowały przestrzenie produkcji budowane zgodnie z ówczesnym stanem techniki i zaawansowania technologicznego, bez uwzględniania potrzeby ochrony środowiska naturalnego, bez szacowania możliwego wpływu niekorzystnych warunków na zdrowie i komfort licznych grup mieszkańców. Także przestrzenie konsumpcji, których funkcje są przecież związane z zaspokajaniem potrzeb mieszkaniowych, potrzeby rekreacji, wypoczynku, ochrony zdrowia, edukacji czy rozwoju osobistego, były zazwyczaj niskiej jakości, nie stwarzały też szans na realizowanie tych potrzeb, poza egzystencjalnym minimum. W pierwszym okresie rozwoju miast przemysłowych aspiracje te rzadko były ujawniane, znaczną część nowych mieszkańców stanowili przybysze z obszarów wiejskich, w których warunki życia były równie trudne lub nawet trudniejsze.

Zatem to właśnie m.in. procesy urbanizacji przyniosły nasilenie rozmaitych niesprawiedliwości w życiu miejskim – brak poczucia bezpieczeństwa znacznych grup ludzi, wyzysk ekonomiczny i społeczny, biedę. Procesy nabywania poczucia podmiotowości i artykułowania oczekiwań nie były automatycznym skutkiem industrializacji i urbanizacji. Jednak koncentracja w miastach wielkich mas ludzi żyjących w tak trudnych warunkach, doznających poczucia deprivacji i upokorzenia sprzyjała rozwijaniu się nastrojów sprzeciwu i buntu. Istotną rolę odegrała tu Wielka Rewolucja Francuska, która na arenę dziejową wprowadziła „masy ludowe”. Robotnicy za-

trudnieni w fabrykach stopniowo uczyli się wyrażać swoje interesy i organizować się do walki o prawa socjalne, o własną pozycję w ramach społeczeństwa, formułować aspiracje związane z takimi wartościami jak równość czy sprawiedliwość społeczna [Baszkiewicz 1981: 85–87].

Te zjawiska zwiększyły społeczne oczekiwania wobec kształtujących się nowych obszarów dociekań naukowych oraz mobilizowały aktywność reformatorów społecznych i ideologów. Poszukiwania rozwiązań dla miasta ogniskowały się wokół zagadnień zaspokojenia potrzeb podstawowych: dostępu do wody, usuwania ścieków, śmieci, zabezpieczenia przed pożarami i katastrofami budowlanymi. Jednak w miarę upływu czasu i rozszerzania się zestawu potrzeb postrzeganych jako „niezbędne” czy „pilne” coraz więcej elementów funkcjonowania miasta próbowano obejmować planowaniem, zarządzaniem i kontrolą.

Jednym z reformatorów społecznych, których idee zostały wdrożone, przynajmniej w pewnym zakresie, był Robert Owen, współwłaściciel przędzalni w New Lanark w Szkocji, gdzie na początku XIX wieku wprowadzał zupełnie wyjątkowe jak na tamte czasy reformy. Dotyczyły one zarówno samej organizacji pracy (skrócenie czasu pracy, ograniczenie wyzysku), jak i generalnie pożądanym przemian życia społecznego². Jego działania początkowo ogniskowały się w New Lanark, a następnie, po zakupieniu ziemi w USA w New Harmony w stanie Indiana, gdzie Owen próbował powtórzyć wcześniejszy sukces na większą skalę, jednak bez powodzenia [Jelenkowski 1981: 15–26].

Program osiągnięcia sprawiedliwości społecznej wyłożył Owen w opracowanym referacie przedłożonym komisji dla ubogiej ludności robotniczej. Kluczowe, z punktu widzenia prowadzonych tu rozważań było przekonanie, że ubogim członkom społeczeństwa, któ-

² Na tle sytuacji w Europie, a zwłaszcza w Anglii na początku XIX wieku, New Lanark był rzeczywiście ewenementem – w przędzalni zainstalowano najnowocześniejsze maszyny, zbudowane zostały mieszkania robotnicze, żłobek, przedszkole, zorganizowano szkołę „przyzakładową”, czytelnię, kluby [Syrkus 1984: 50].

rzy z racji trudnego położenia mają „złe i występne przyzwyczajenia” należałoby stworzyć odpowiednie warunki do życia, zaspokajania potrzeb, a także możliwości kształcenia i wychowania dzieci. Oznaczało to w programie Owena mieszkania spełniające ówczesne standardy higieny, ale także rozbudowane usługi społeczne, edukacyjne, kulturalne, takie jak żłobek, przedszkole, szkoła, kluby spotkań, biblioteka, tereny sportowe. To osiedle miało zatem cechy osiedla społecznego, realizującego program wychowawczy, przygotowujący do współpracy, integrujący społecznie.

Inny przykład realizacji idei społecznej sprawiedliwości to zrealizowany przez francuskiego przemysłowca Jeana Baptiste Godina „Pałac Społeczny”. Koncepcja Familisteru nawiązywała do wizji Fouriera i jego Falansteru, była jednak znacznie bardziej przystosowana do oczekiwań i potrzeb robotników drugiej połowy XIX wieku, choć warto podkreślić, że Fourier wysoko cenił wolność, tolerancję i równość jako zasady życia społecznego (m.in. postulował równość kobiet i mężczyzn) [Pańków 1990: 137–139].

Jean Baptiste Godin oparł swój projekt na dogłębnych studiach sposobów zaspokajania potrzeb charakteryzujących różne epoki i różne systemy kulturowe. Poszukiwał inspiracji do realizowania założonego celu, jakim było odbudowanie tradycyjnych wartości pozwalających na wzmocnienie wspólnot rodzinnych i sąsiedzkich, które zostały zagrożone przez trudne warunki codziennego bytowania i pracy. W związku z tym w projekcie Familisteru wielką wagę przywiązywano do instytucji i działań wspierających wspólnotowość i wzmacniających więzi społeczne. Godin był zwolennikiem zaspokajania potrzeb poprzez rozwój usług zbiorowych sprzyjających lepszemu wykorzystaniu miejsca i zasobów (co także można powiązać z postulatem realizowania zasady sprawiedliwości społecznej ze względu na regułę równego dostępu). W ramach osiedla powstały bardzo silne i trwałe więzi społeczne. Współcześni Godinowi przedstawiciele myśli liberalnej zwracali uwagę na możliwe negatywne skutki owej postulowanej wspólnotowości. Chodziło tu o uwalnianie robotników od osobistej odpowiedzialności za siebie

i za rodzinę, nadmierne przyzwyczajenie do poczucia bezpieczeństwa płynącego ze wsparcia wspólnoty. To mogło z jednej strony być, jak wskazywano w krytyce projektu Familisteru, źródłem zmniejszania się poczucia obowiązku, z drugiej zaś sprzyjać powstawaniu postaw roszczeniowych [Jędruch 2010: 33–34].

Warto dodać, że Godin konsekwentnie dążył do upodmiotowienia swoich pracowników poprzez powołanie w 1880 roku spółdzielni robotniczej, której przekazał zarząd Familisteru i fabryki [Tölle 2011].

Także w bardzo popularnej i szeroko dyskutowanej koncepcji miasta-ogrodu Ebenezera Howarda znaleźć można pewne elementy wizji miasta sprawiedliwego, choć ten akurat wątek rozważań niekoniecznie był pierwszoplanowy w licznych realizacjach tej idei.

Szczególnie ciekawe dla rozważań nad pożądanym kształtem miasta wydaje się wyrażone przez Howarda dążenie do równowagi w wielu wymiarach funkcjonowania miasta. Chodziło o równowagę pomiędzy „wiejskim” i „miejskim” charakterem zarówno zbiorowości mieszkańców, jak i rozwiązań przestrzennych. Inne aspekty tej równowagi to zachowanie właściwych proporcji pomiędzy liczbą mieszkańców miast satelitarnych i miasta centralnego, liczbą mieszkańców a liczbą miejsc pracy; możliwościami produkcyjnymi a rynkiem pracy i rynkami zbytu, wreszcie zachowaniem wartości natury a zmianami niezbędnymi w środowisku antropogenicznym [Karwińska, Brzosko-Sermak 2013: 36]. Interesujące w tym kontekście jest, że w jednej ze współczesnych realizacji idei miasta-ogrodu w chińskim mieście Chengdu zakłada się zachowanie naturalnego piękna środowiska przyrodniczego, osiągnięcie sprawiedliwości społecznej, integrację miasta z jego wiejskim otoczeniem [Zhao 2012].

Szczególną rolę w kształtowaniu wizji miasta sprawiedliwego odegrały koncepcje miast socjalistycznych, które powstawały w związku z krytyką systemu kapitalistycznego, a także ukształtowanego przez ten system typu miasta. Urbanistyka socjalistyczna miała w założeniu całkowicie zmienić sposób gospodarowania przestrzenią i tworzyć miasta zapewniające egalitarne (sprawiedliwe)

warunki życia dla wszystkich mieszkańców. Odejście od podziału na „dobre” i „złe” dzielnice miasta, a także na „front” i „oficynę” w budynkach miały zapewnić nowe rozwiązania przestrzenne oraz znaczny poziom kolektywizacji zaspokajania potrzeb wyrażający się m.in. w powstawaniu domów-komun [Goldzamt 1974: 110–119]. W rzeczywistości miasta socjalistyczne nie były w stanie sprostać oczekiwaniom równości społecznej, sprawiedliwego dostępu do zasobów miasta, wyrównywania standardów życia. Ponadto miały pewne cechy, które decydowały o stosunkowo niskiej jakości życia mieszkańców. Do tych cech można zaliczyć monotonię architektury, brak przestrzeni publicznych o rzeczywiście obywatelskim charakterze, ignorowanie potrzeb w sferze estetyki otoczenia, znaczące zubożenie krajobrazu miejskiego, nadmierną funkcjonalizację sposobu zagospodarowania przestrzeni, niszczenie środowiska naturalnego poprzez ignorowanie istniejących zagrożeń w związku z eksploatacją zasobów przyrodniczych i skalę urbanizacji. W systemie socjalistycznym przyjmowano założenia upraszczające i ujednolicające potrzeby jednostek i grup społecznych. W teorii miało to przynieść bardziej sprawiedliwe rozwiązania w sferze organizacji życia społecznego, zwłaszcza w warunkach niedostatku. W rzeczywistości stwarzało to raczej przymus, w obszarze tradycyjnie prywatnym – np. w stylu życia, swobody organizowania przestrzeni osobistej, sposobu manifestowania własnej tożsamości itd. [Kawińska, Brzosko-Sermak 2013: 40–41].

Miasto „niesprawiedliwe” – problemy współczesne

W latach 60. i 70. ubiegłego wieku pojawiły się znaczące zmiany w amerykańskiej socjologii miasta związane zarówno z przemianami w samej socjologii miasta po publikacji ważnych dla dyscypliny dzieł jak *Kwestia miejska* Manuela Castellsa [1972, polskie wydanie w 1982], a także Davida Harveya *The Social Justice and the City* [1973], pod wpływem m.in. ruchów Nowej Lewicy, ale przede wszystkim pod wpływem narastania i kumulowania się w amery-

kańskich miastach negatywnych zjawisk ekonomicznych i społecznych. Wśród zjawisk kryzysowych należy wymienić kwestie „nierównomiernego rozwoju” (*uneven development*), które rozważane mogą być w rozmaitych wymiarach od skali makro do skali mikro. Na poziomie miasta można mówić o nierównomiernym rozwoju w jego obrębie, co oznacza, że poszczególne dzielnice czy obszary nie są w jednakowy sposób rozwijane, nie otrzymują szans rozwojowych poprzez lokowanie w nich najważniejszych inwestycji (tzw. „flagowych projektów”). W mieście można wskazać także obszary, które są traktowane jako miejsca „drugiej (trzeciej) kategorii” w tym sensie, że ich najważniejsze problemy nie są postrzegane jako priorytetowe z punktu widzenia potrzeb miasta jako całości. Nierównomierny rozwój to także cecha regionów metropolitalnych – inwestujący przedsiębiorcy biorą pod uwagę wiele czynników, decydując się na konkretną lokalizację, jednak szczególnie istotne jest osiągnięcie zysku w możliwie krótkim czasie i najmniejszym kosztem. Obszary, które mogłyby bardzo zyskać poprzez inwestycje, mogą mieć jednak charakter „problemowy”, i w tym sensie generują wyższy poziom ryzyka dla inwestora. Przykładem mogą tu być tzw. blokowiska, obszary ze zdegradowaną zabudową, miejsca, w których zlokalizowana została inwestycja uznana za uciążliwą, także np. dzielnice, w których osiedlają się nieakceptowane mniejszości itd. Są one zagrożone dalszą degradacją również dlatego, że nasilają się w nich procesy odpływu osób o wyższych dochodach, wyższych aspiracjach, ci, którzy potencjalnie stanowią np. klientów rozmaitych przedsiębiorstw handlowych czy usługowych lub właśnie potencjalnych czy aktualnych przedsiębiorców.

Brak reakcji bądź niedostrzeżenie takiego zjawiska w porę sprzyja nasilaniu się dalszej degradacji (społecznej, ekonomicznej, przestrzennej), co często sprzyja powstawaniu sytuacji, określanej w amerykańskiej polityce miejskiej jako „redlining”. Oznacza to kwalifikowanie pewnych obszarów (zaznaczonych na mapie miasta ostrzegawczą czerwoną linią) jako ryzykownych dla inwestycji. Te miejsca nabierają negatywnej stygmatyzacji, wyrażającej się m.in.

w tym, że banki nie chcą udzielać kredytów na inwestycje, które miałyby być tam zlokalizowane. Powoduje to, że do owej wspomnianej wyżej „ucieczki” klasy średniej, małego i średniego biznesu należy dodać likwidowanie rozmaitych instytucji (zwłaszcza niepublicznych), w tym także edukacyjnych, związanych z kulturą itp. Z drugiej strony mieszkanie w takim miejscu może stygmatyzować, sprzyja stereotypowemu postrzeganiu danej osoby w kategoriach potencjalnego zagrożenia, sprawcy niedozwolonych czynów [Karwińska 2010: 83–84].

W związku z ogromną łatwością przemieszczania się kapitału „porzucanie” jakiegoś miejsca przez wielki biznes jest stosunkowo proste. Odwołując się do przykładu Doliny Krzemowej w Kalifornii można przypomnieć, że w latach 60. w tym obszarze lokowano praktycznie wszystkie związane z rozwojem tego miejsca działania, także produkcyjne, obok badawczych czy marketingowych. Jednak pod koniec dekady przeniesiono znaczną część miejsc pracy do Meksyku ze względu na niższe koszty, co skutkowało bezrobociem tysięcy Amerykanów tracących z dnia na dzień zatrudnienie. W następnych latach okazało się, że są miejsca, w których koszty pracy są jeszcze niższe, na przykład w Azji, gdzie bardziej opłacało się przenieść produkcję i inne działy. Ten wzorzec działania przynosi narastanie w czasie problemów związanych z nierównomiernym rozwojem, wzrost polaryzacji społeczno-ekonomicznej danego obszaru i w rezultacie nierówność szans życiowych dla różnych grup mieszkańców regionu metropolitalnego. Powstaje w ten sposób problem zachowania zasad sprawiedliwości społecznej, ponieważ mniejsze szanse życiowe są dziedziczone przez kolejne pokolenia. Polityka społeczna nie jest wystarczająca do przewyższania rozszerzającej się luki między bogatymi (i mającymi szanse na dalsze korzyści) a biednymi (pozbawionymi szans na poprawę swojej sytuacji) [Gottdiener, Hutchison 2006: 68–69].

Miasta ze względu na wielość zgromadzonych w nich zasobów od zawsze postrzegano jako ważne miejsca rozwojowe, w których odpowiednie wykorzystanie owych kapitałów różnego typu może

przynieść korzyści zarówno mieszkańcom, jak i szerszym układom społeczno-przestrzennym. Tę wizję miasta jako maszyny wzrostu zaproponował jeszcze pod koniec lat 60. ubiegłego wieku Harvey L. Molotch, wskazując na aktywność inwestycyjną jako źródło korzyści i możliwości. Rozwijając tę koncepcję, dostrzegał jednak odmienne sposoby uczestniczenia w tej „prowzrostowej koalicji” różnych grup uczestników, a także pewne zagrożenia związane z nadmiernym wzrostem miasta [Molotch 1976: 309–332].

Jak wskazuje Iwona Sagan, podkreślając przy tym, że pojęcie „wzrostu” ma inne implikacje niż pojęcie „rozwoju”, nie wszystkie grupy społeczne odnoszą korzyści z przyjętej polityki gospodarczo-społecznej miasta. Występowanie tych nierównomiernych korzyści ma przy tym charakter bardziej uniwersalny, jak bowiem wynika z analizy polityki intensywnego uprzemysławiania miast socjalistycznych (co było pewną odmianą stosowania koncepcji „miasto-machina wzrostu”) tu również pojawiały się rozmaite negatywne zjawiska o charakterze ekonomiczno-społecznym i kulturowym. Metafora „machiny wzrostu” oznacza w praktyce dominację nad wymogami zrównoważonego rozwoju [Sagan 2000: 80–84].

Dwa najważniejsze procesy stymulujące przemiany miast współczesnych – globalizacji i metropolizacji – sprzyjają pojawianiu się i wzmacnianiu nierówności rozwojowych, zarówno między miastami, jak i wewnątrz nich. Miasta metropolie uzyskują znaczącą przewagę nad innymi poprzez skupianie w swoim obrębie najważniejszych zasobów gospodarczych, intelektualnych, kulturowych. Są także miejscami generowania nowych idei, przyciągają ważne inwestycje, są siedzibami rządów najważniejszych instytucji. Wreszcie metropolie dominują nad swoim otoczeniem regionalnym i są włączone w sieć globalnych zależności, powiązań i współpracy [Markowski, Marszał 2006: 10–11]. Korzyści związane z rozwojem gospodarczo-społecznym danego obszaru są odczuwalne przede wszystkim w miastach metropolitalnych, które zazwyczaj mają niższą stopę bezrobocia, większą dynamikę rozwojową, przyciągają przedsiębiorcze, twórcze osoby z wysokimi ambicjami związanymi

z planami kariery zawodowej. Jak wskazują Markowski i Marszał, potrzebna jest odpowiednia polityka miejska by wzmacniać rozwój nie tylko ośrodka centralnego, ale także obszaru metropolitalnego rozumianego szerzej [s. 22]. Procesy globalizacji sprzyjają konieczności budowania przewagi konkurencyjnej w znacznie szerszym zakresie niż kilkadziesiąt lat temu. W tej sytuacji gospodarowanie zasobami rozwojowymi często bywa podporządkowane interesom najsilniejszych uczestników „gry o miasto”, o jego przestrzeń, kierunki rozwoju, sojusze i kierunki współpracy³. Sprzyja to w sposób oczywisty powstawaniu obszarów „sukcesu” i obszarów „zastoju” lub nawet „przegranej” w skali regionu, a także w skali poszczególnych miast.

Jak wskazują analizy sytuacji w miastach europejskich istnieją wyraźne różnice między dzielnicami jeśli chodzi o skalę bezrobocia, najczęściej obszary z przewagą osób długotrwale bezrobotnych (choć generalnie w miastach bezrobocie jest niższe niż w obszarach pozamiejskich) to dzielnice robotnicze, w których kumulują się także inne problemy społeczne.

W Polsce takie obszary nierówności istnieją nawet w miastach należących do najbogatszych. Jak wskazuje Katarzyna A. Kuć-Czajkowska w Warszawie w wyniku procesów przemian po 1989 roku, przyspieszonych po wstąpieniu Polski do UE, pojawiły się nowe okoliczności sprzyjające wzmacnianiu istniejących nierówności społeczno-przestrzennych i kształtowaniu się nowych [Kuć-Czajkowska 2008].

Bardzo niepokojącym zjawiskiem jest ubóstwo dzieci, które ma cechy „problemu miejskiego”, w wielu miastach Europy przewyższa przeciętny poziom dla danego kraju. Na przykład w Londynie odsetek dzieci żyjących w ubóstwie w latach 2006–2007 wynosił 41, podczas gdy dla całego kraju było to 30. Dzieci żyjące w ubóstwie zamieszkują zazwyczaj części miasta, które z różnych powodów można określić mianem obszarów „ryzyka”, naznaczonych wieloma

³ Użyta tu metafora zaczerpnięta została z tytułu pracy zbiorowej: *Gra o miasto* [1992].

innymi problemami społecznymi wymagającymi adekwatnej polityki społecznej. Ta sytuacja stanowi poważne zagrożenia dla ich szans w przyszłości, bowiem dzieci żyjące w ubogich dzielnicach i mieszkaniach o niskim standardzie są bardziej niż inne narażone na zanieczyszczenie środowiska, stykają się z przemocą i aspołecznymi zachowaniami, a ponadto mają więcej dolegliwości zdrowotnych i osiągają gorsze wyniki w nauce [*Wykluczenie i nierówności społeczne w miastach Europy* 2009: 9–10].

Typowym dla współczesnych miast zjawiskiem jest powstawanie grupy tzw. pracujących biednych⁴, którzy nie mają szans na zmianę swojej sytuacji, nie mogą niczego planować ani dla siebie, ani dla swoich dzieci, są w gruncie rzeczy pozbawieni przyszłości. Ich status ekonomiczny, jak wynika z badań, pogarsza się także dlatego, że są zagrożeni utratą pracy, nie mają oszczędności, często płacą więcej za podstawowe towary o niższej jakości, mają utrudniony dostęp do usług publicznych [Harvey 2012: 89].

W tej sytuacji, jak wskazuje David Harvey, trudno mówić o takich ideałach jak tożsamość miejska, obywatelstwo czy poczucie przynależności. Zostały one zagrożone przez procesy gentryfikacji, („burżuazyjny podbój”), podporządkowanie polityki miejskiej interesom elit (często międzynarodowych) [Harvey 2008: 9–11]. Do realizowania interesów najsilniejszych ekonomicznie grup wykorzystywane są nawet dramatyczne okoliczności, jak na przykład skutki huraganu Katrina w Nowym Orleanie w sierpniu 2005 roku, w którym zniszczeniu uległo kilkadziesiąt tysięcy domów. Zmieciono z powierzchni ziemi biedne dzielnice stały się potencjalnymi obszarami zyskownego inwestowania dla deweloperów, a o interesy pozbawionych domów mieszkańców nie miał kto skutecznie zadbać [s. 14]. Szczególnie niebezpieczne dla biedniejszych mieszkańców są także inne, jak to określa Harvey, „łupieżcze praktyki” związane

⁴ Książka *Nickel and Dimed: On (not) getting by in America* (w polskim tłumaczeniu *Za grosze pracować i (nie) przeżyć*) Barbary Ehrenreich wydana w 2001 roku opisuje niemożność utrzymania się bodaj na minimalnym poziomie, pracując na najgorzej opłacanych stanowiskach, takich jak sprzątaczką, kelnerką w barze.

z rynkiem mieszkaniowym, w których wykorzystywana jest nieznanomość prawa, brak nawyku (i możliwości) korzystania z doradztwa prawników przy podejmowaniu decyzji o nabywaniu czy dzierżawieniu nieruchomości itd. [Harvey 2012: 86–88]. Jak pisze Desiree Field nadmierna finansjalizacja mieszkalnictwa pozwala osiągać wysokie zyski deweloperom i agencjom nieruchomości, tworząc obszar „miejskich niesprawiedliwości”, a w tej nierównej walce o interesy najsłabszych organizacje pozarządowe czy ruchy obywatelskie potrzebują nie tylko skutecznych strategii, ale także wiedzy o samych procesach finansjalizacji mieszkalnictwa, rozmiarach i przykładach niesprawiedliwości [Fields 2013].

Problemem pogarszającym sposób funkcjonowania miasta jako środowiska mieszkalnego są w wielu miastach konflikty etniczne i rasowe, obecne w większości metropolii zachodniej cywilizacji. Oczywiście wielokulturowość może być cennym zasobem rozwojowym i źródłem sukcesu miasta, jednak często bywa źródłem dezorganizacji życia społecznego i innych zjawisk negatywnych. Podziały etniczne i religijne nakładają się na podziały ekonomiczne i w wielu miejscach przynależność do mniejszości etnicznej łączy się w niezwykle silny sposób z mniejszymi szansami na dobre wykształcenie, pracę, dochody pozwalające nie tylko na przeżycie, ale i na rozwój. Obserwując na przykład zmiany w przeżywanym wielkim kryzysie Detroit, zauważamy jak zmienia się skład etniczny jego mieszkańców, coraz większy odsetek w malejącej populacji miasta stanowią Afroamerykanie, pozbawieni coraz bardziej szans na ponowne zatrudnienie, na wychodzenie z obszaru depresji społecznej, w jakiej się znaleźli.

Miasta współczesne są coraz bardziej wielokulturowe i wieloetniczne, co wiąże się z różnymi procesami społecznymi, gospodarczymi i politycznymi, w tym zwłaszcza z globalizacją i zwiększaniem się mobilności przestrzennej i społecznej w skali świata. Wzrastające nierówności społeczne związane z przynależnością do „niewłaściwej” grupy utrudniają funkcjonowanie miasta jako zbiorowości otwartej, co od zarania dziejów było jedną z najważniej-

szych wartości życia miejskiego, a także źródłem znaczenia i rozwoju. Sennet podkreśla konieczność tworzenia i wzmacniania przestrzeni „demokratycznej” (obywatelskiej) jako obszaru adaptacji, spotkań i porozumienia prowadzącego do współpracy [Sennet 2006]. Istnienie wspólnych przestrzeni obywatelskich jest warunkiem łagodzenia napięć i konfliktów, tworzy warunki do rozwijania równości. Warto przypomnieć, że w miastach są oczywiście rozmaite źródła napięć i sprzeczności, prowadzące do narastania niechęci czy wręcz nienawiści, ale jednocześnie to miasta są nie tylko „kolebkami cywilizacji”, jak określał to w swoich książkach Peter Hall, ale także „kolebkami rozwiązań” zarówno w sferze społecznej, jak i ekonomicznej.

Poszukiwanie rozwiązań – w stronę bardziej sprawiedliwego miasta XX i XXI wieku

Autorka jednej z najważniejszych publikacji dotyczących zagadnienia miasta sprawiedliwego Susan S. Fainstein, definiując „Just city” odwołuje się do trzech zasad: równości, demokracji i różnorodności (*the principles of equity, democracy and diversity*). Jak wskazuje, prowadzi swoje badania nad sprawiedliwym miastem, licząc na zmianę w sposobie debatowania o problemach miejskich, planowania miast czy zarządzania ich rozwojem. Chodzi o przesunięcia od pytania „jak osiągnąć maksymalny ekonomiczny rozwój, do pytań i analiz związanych z osiągnięciem równości i uczciwego traktowania wszystkich mieszkańców miasta. Osią rozwiązań prowadzonych w kolejnych publikacjach Feinstein jest rozwój teorii sprawiedliwości miasta jako narzędzia oceniania i krytyki polityk miejskich. Jedną z inspiracji, na poziomie teorii, jest przywoływana już koncepcja „możliwości” sformułowana przez Sena, która to teoria może dostarczać miar dla takich ocen [Fainstein 2010: 23]. Wskazując na możliwości realizowania tych trzech podstawowych zasad: równości, różnorodności i demokracji Feinstein proponuje konkretne zadania planistyczne i organizacyjne zarówno dla władz

publicznych, jak i dla innych podmiotów funkcjonujących w mieście – organizacji pozarządowych, ruchów obywatelskich, rozmaitych uczestników życia gospodarczego. Realizowanie postulatów *równości* zakłada na przykład budowanie dostępnych dla osób z niższymi dochodami mieszkań o „przyzwoitym standardzie”. Ważność warunków mieszkaniowych dla zgodnego z normami kulturowymi w danym społeczeństwie funkcjonowania rodziny jest zbyt ważna, by można było ryzykować likwidowanie domów lub lokalnych przedsiębiorstw na zrobienie miejsca dla atrakcyjnych inwestycji. To przedsiębiorstwa lokalne, małe, rodzinne powinny znajdować się pod szczególną ochroną i być włączane w programy rozwoju w skali miasta czy regionu. Elementem tej „polityki równości” jest też ochranianie przestrzeni publicznej przed prywatyzacją i komercjalizacją. Fainstein zwraca też uwagę na dominowanie megaprojektów, czy tzw. projektów flagowych w najbardziej atrakcyjnych przestrzeniach miasta. Tymczasem mniej spektakularne, ale służące większym grupom społecznym projekty mogłyby przynosić efekty zarówno społeczne, jak i gospodarcze, dzięki włączaniu się członków zbiorowości miejskiej. Realizowaniu zasad równości podporządkowana jest też nowa rola dla urbanistów, którzy powinni kierować swoje działania na cele społeczne. W tym przypadku chodzi o proponowanie egalitarnych rozwiązań w organizacji przestrzeni miejskiej.

Realizacja postulatów *różnorodności* to także zadanie nie tylko dla decydentów w sferze polityki miejskiej, ale i urbanistów tworzących miasto otwarte, którzy potrafią eliminować sposoby organizowania przestrzeni sprzyjające segregacji. Granice między poszczególnymi obszarami miasta powinny być elastyczne i możliwie niewidoczne. Oczywiście postulat ten nie zakłada sztucznego tworzenia różnorodności, a raczej stwarzania możliwości, by taka różnorodność się pojawiała m.in. poprzez właściwe zorganizowanie przestrzeni publicznej. Jednocześnie w polityce społecznej można realizować rozmaite działania przeciw konfliktom, na rzecz integracji albo przynajmniej tolerancji. Ważne jest wówczas wspieranie grup, które

niejako od zawsze należą do „niewidzialnych” lub „niesłyszalnych” społecznie. Wreszcie stymulowanie rozwoju *demokracji* zakłada wspomaganie grup mieszkańców zmarginalizowanych i nieuczestniczących np. z powodu braku kompetencji czy doświadczenia. Chodzi o możliwie szerokie włączanie do procesów decyzyjnych, konsultacji, realizowanie zasady „nic o nas bez nas” [s. 172–175].

Idea współzarządzania publicznego to kolejna koncepcja, jaka pojawiła się w rozważaniach nad administracją publiczną. Wyrosła z krytyki założeń tradycyjnego zarządzania, zarządzania publicznego, wreszcie Nowego Zarządzania Publicznego. Koncepcja współzarządzania (*governance*) pojawiła się wraz z rozwojem społeczeństwa obywatelskiego jako swoista konieczność wynikająca z niedostatków państwa opiekuńczego, które nie jest w stanie adekwatnie odpowiedzieć na wyzwania demograficzne, polityczne i społeczno-kulturowe początków XXI wieku, tak by nie zwiększać rozmiarów nierówności i zagrożeń związanych z polaryzacją społeczno-ekonomiczną. Te wyzwania to np. starzenie się społeczeństwa, zmiana modelu rodziny, wzrastająca heterogeniczność społeczna, kulturowa, etniczna społeczeństwa i jednocześnie wzrost oczekiwań i wymagań co do statusu obywatelskiego i jakości dóbr i usług publicznych oraz sposobów ich realizacji. Wzrasta także potrzeba podmiotowości i współudziału, poczucia sprawstwa w kwestiach dotyczących jednostki, rodziny, bliższego i dalszego otoczenia. Pojawia się zatem potrzeba włączania obywateli i instytucji sektora społecznego w świadczenie rozmaitych usług, oraz do ciał doradczych zwłaszcza na poziomie lokalnym [Pestoff 2007: 81–85].

Warto na koniec zwrócić uwagę na interesujące idee kształtowania miasta funkcjonującego na lepszych, bardziej sprawiedliwych (stwarzających możliwości wyboru potencjalnym mieszkańcom) miasta „statutowego” (*charter city*). Ta koncepcja opiera się na założeniu, że przyznawanie miastom samodzielności w sposobie formułowania podstawowych zasad funkcjonowania a także norm społecznych pozwala uruchomić nowy potencjał rozwojowy, a także

tworzy szanse dla imigrantów z rozmaitych regionów. Miasto statutowe miałoby być autonomiczne, dopasowane do potrzeb i aspiracji swoich mieszkańców, którzy najlepiej (w każdym razie lepiej niż władze centralne) znają lokalne potrzeby i możliwości [Rhodes 2012]. Choć brzmi to jak jeszcze jedna utopia miejska, już dzisiaj funkcjonują miasta oparte na własnym statucie (na przykład miasto Arcadia w Kanadzie⁵) i zdaniem niektórych ekonomistów, mogą one rozwiązywać problemy społeczne zwłaszcza w krajach rozwijających się [Fuller, Romer 2012].

Osiąganie stanu sprawiedliwego miasta wymaga zatem prowadzenia odpowiedniej polityki miejskiej, czyli zespołu działań na rzecz wykorzystywania zasobów miasta i ukierunkowywania działań różnych podmiotów na rzecz równoważenia rozwoju.

Uwagi końcowe

Spółeczna historia miast jest historią poszukiwania właściwej formy przestrzennej i społecznej miasta. Przez tysiące lat od powstania pierwszych skupisk miejskich formułowano rozmaite odpowiedzi na pytanie o miasto „dobre” czy „sprawiedliwe”. Rozważając ogólnie ten pożądaný stan zbiorowości miejskiej, można wskazać przykładowo kilka kryteriów:

- Stopień poszanowania środowiska (równowaga między zachowaniem natury a realizacją aspiracji człowieka).
- Osiąganie sprawiedliwości międzygeneracyjnej (utrzymanie szans rozwojowych dla następnych pokoleń).
- Model wykorzystywania zasobów miasta (w możliwie szeroko pojętym interesie wszystkich mieszkańców).
- Miejsce dla wszystkich grup społecznych (stopień integracji i realizowania ideału miasta społecznie włączającego).
- Zachowywanie równowagi w relacjach z szerszym otoczeniem (sprawiedliwe zasady wymiany korzyści między mia-

⁵ http://www.ci.arcadia.ca.us/docs/170456102008city_charter.pdf [dostęp 11.06.2014].

stem a np. regionem, obszarem metropolitalnym), z którego zasobów miasto korzysta⁶.

W prowadzonych powyżej rozważaniach wskazano przekształcenia idei miasta sprawiedliwego w różnych okresach historycznych, choć oczywiście nie sposób w krótkim artykule przedstawić wszystkie nurty i rozważania toczące się od stuleci. Jednak nawet w przywołanych przykładach dostrzec można charakterystyczne zmiany od pierwszych wizji sprawiedliwego miasta, w których najważniejsza była równość (z zastrzeżeniem, że wyłączano z niej np. niewolników czy do pewnego stopnia kobiety). Inne ważne wątki sprawiedliwego miasta to na przykład pomaganie tym, którzy znajdują się w potrzebie – jak „miasta schronienia” – pozwalające na ratunek przypadkowym zabójcom, czy średniowieczne miasto, które „czyniło wolnym” zbiegłych chłopów. Kolejno pojawiały się koncepcje zachowywania sprawiedliwości także wobec natury czy przyszłości następnych pokoleń, co wiąże koncepcje miasta sprawiedliwego z koncepcjami zrównoważonego rozwoju.

Od wszechwiedzącego zarządcy miasta (jak Utopus u Thomasa More'a) narzucającego „najlepsze dla wszystkich rozwiązanie” w rozważaniach nad miastem sprawiedliwym dochodzimy do postulatu współzarządzania miastem (*urban governance, participatory governance*). Wreszcie rozwój koncepcji miasta sprawiedliwego prowadzi do dostrzegania, że ową ideę należy wdrażać na poziomie planowania, zarządzania zasobami ludzkimi, formułowania i osiągnięcia celów etycznych w rozwoju. Sprawiedliwe lub niesprawiedliwe mogą być także zasady regulujące relacje międzyludzkie, zwłaszcza w społecznościach spolaryzowanych społecznie, ekonomicznie czy różnorodnych kulturowo.

Krytyka miast współczesnych jako środowisk życia społecznego, gospodarczego, środowisk kulturowych, politycznych, dostrzeganie

⁶ B. Kozielska [2003: 168] zwraca uwagę, że wielkie miasta od zarania dziejów próbowały oddzielać się od biedy i nieszczęść otaczającego świata, dając wybrańcom schronienie za murami i reglamentując prawa do bycia obywatelami tego „lepszego świata”. Przykładem takiego miasta był Babilon, pierwsza w dziejach wielka metropolia.

rozmaitych dysfunkcji, niezrealizowanych obietnic i wreszcie głębokich niesprawiedliwości każe postawić zasadnicze pytanie o to, czy „miasto sprawiedliwe” jest zawsze projektem utopijnym, czy też istnieje możliwość zrealizowania choćby części oczekiwań związanych z tą ideą. Inne ważne pytanie wiąże się z określaniem celów funkcjonowania miasta. Czy „sprawiedliwość” może i powinna być takim celem? Jak pogodzić sprawiedliwość z dążeniem do osiągnięcia wysokiego poziomu rozwoju szans i możliwości miasta, jakie kryteria oceny rozwoju zastosować? [Marcuse 2009: XVI]

Miasto powinno realizować idee sprawiedliwości w różnych wspomnianych tu wymiarach. Podobnie jak największą dynamikę rozwojową wykazują kraje, które mają najmniejsze nierówności dochodowe, tak i miasta, jeśli chcą budować stabilną gospodarkę lokalną, stabilne relacje społeczne, muszą dążyć do zachowywania zasad wspólnoty.

Co oznacza „sprawiedliwość społeczna” na poziomie miasta? David Harvey wskazywał, że nie chodzi tu o jakąś ogólną ideę „dobrego życia” włączającą wszystkie jego aspekty. Realizowanie idei sprawiedliwości w mieście rozważa on jako zasadę (lub cały zespół zasad) rządzących rozwiązywaniem sytuacji konfliktowych dotyczących oczekiwań i żądań związanych z dostępem do zasobów miasta czy reguł korzystania z nich. Konieczne jest stosowanie zasad sprawiedliwego udziału w kwestiach dotyczących indywidualnych osiągnięć i rozwoju jednostek, kwestii dotyczących znaczenia statusów społecznych dla udziału w produkcji i dystrybucji. Kluczową sprawą jest kwestia *sprawiedliwej dystrybucji* [Harvey 1988: 96–100]. Komentując rozważania Harveya, James Conolly i Justin Steil zwracają uwagę, że współczesne przebiegi życia społeczno-kulturowego i gospodarczego w mieście realizowane są w innych niż kilkadziesiąt lat wcześniej (kiedy powstawała książka *The Social Justice and the City*) uwarunkowaniach. Odwołując się do wspomnianego wcześniej Amartyi Sena, pokazują, że ani on, ani Martha Nussbaum, podkreślając znaczenie „możliwości” (*capabilities*), nie precyzują w jaki sposób ich normatywne koncepcje sprawiedliwości

mogłyby być zrealizowane w praktyce i w jakiej formie, zwłaszcza w odniesieniu do życia miejskiego. Takie pytanie można zresztą zadawać wszystkim filozofom sprawiedliwości, poczynając od Platona czy Sokratesa [Conolly, Steil 2009: 3–11]. Współczesne rozważania idą w kierunku poszukiwania miasta sprawiedliwego przez odwoływanie się do koncepcji „prawa do miasta” (*world charter on the right to the city*), „dobrej formy miasta”, odpowiedzialnego planowania. Należy także wskazać ważność istniejącego w danym społeczeństwie typu ładu społecznego jako podstawy budowania sieci relacji społecznych i układania wzajemnych powinności. Z czterech wyróżnionych przez Stanisława Ossowskiego typów ładu: przedstawień zbiorowych, policentrycznego, monocentrycznego, i porozumień zbiorowych [Ossowski 1967: 175–193] tylko ten ostatni może być odpowiednim kontekstem do budowania zasad i rzeczywistych działań prowadzących w stronę miasta sprawiedliwego.

BIBLIOGRAFIA

- Andreae J. V. [2007] *Christianopolis. The Ideal City of 17 Century*, transl. F. E. Held, Cosimo INC. New York.
- Baszkievicz J. [1981] *Wolność równość, własność. Rewolucje burżuazyjne*, Czytelnik, Warszawa.
- Bukowska X. [2010] *Historyczne modele obywatelstwa. O źródłach teoretycznego pomieszczenia wokół kwestii obywatelstwa z perspektywy tradycji zachodniej cywilizacji*, „Zoon Politikon” nr 1.
- City Theory* [2012] University of Oregon https://scholarsbank.uoregon.edu/xmlui/bitstream/handle/1794/12631/Nan%20Zhao%20Exit_Project.pdf?sequence=1 [dostęp: 24.07.2013].
- Conolly J., Steil J. [2009] *Introduction. Finding Justice in the City w: Searching for the Just City. Debates in Urban Theory and Practice*, Ed. P. Marcuse, J. Conolly, J. Novy, I. Olivio, C. Potter, J. Steil, Routledge, London and New York.
- Comte-Sponville A. [2000] *Mały traktat o wielkich cnotach*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa.
- Gottdiener M., Hutchison R. [2006] *The New Urban Sociology*, Westview Press, Boulder.
- Fainstein S. [2010] *The Just City*, Cornell University Press, New York.
- Fields D. [2013] (forthcoming). *Contesting the financialization of urban space: Community organizations and the struggle to preserve affordable rental housing in New York City*. “Journal

- of Urban Affairs”, <http://opencuny.org/desireefields/files/2013/07/preprint-Contesting-the-Financialization-of-Urban-Space1.pdf> [dostęp:12.12.2013].
- Fuller B., Romer P. [2012] *Success and the City: How Charter Cities Could Transform the Developing World* A Macdonald-Laurier Institute Publication, Toronto.
- Goldzamt E. [1974] *Miasto w prognoście krajów socjalistycznych*, w: *Miasto przyszłości*, PAN Komitet Badań i Prognoz, „Polska 2000”.
- Gra o miasto* [1992] red. B. Jałowiecki, Biuletyn KPZK, nr 157.
- Granet M. [1973] *Cywilizacja chińska*, PIW, Warszawa.
- Gutowski B. [2006] *Przestrzeń marzycieli. Miasto jako projekt utopijny*, Warszawa: http://www.miastoidealne.sztuka.edu.pl/filozofia_miasta_miasto_jako_projekt_utopijny.pdf [dostęp 12.12.2013].
- Harvey D. [1988] *Social Justice and the City*, Blackwell Pub., Oxford.
- Harvey D. [2012] *Bunt Miast. Prawo do miasta i miejska rewolucja*, Bęc Zmiana, Warszawa.
- Harvey D. [2008] *The Right to the City*, *New Left Review* 53, September-October: <http://davidharvey.org/media/righttothecity.pdf> [dostęp: 12.12.2013].
- Hendrysiak H. [2006] *Konferencja „Społeczności lokalne a wolność”*, „Samorząd Miejski” nr 7 (125), lipiec/sierpień, http://www.ci.arcadia.ca.us/docs/170456102008city_charter.pdf [dostęp 11.06.2014].
- Jelenkowski M. [1981] *Owen*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Jędruch D. [2010] *Z sobą czy u siebie? Założenia ideowe mieszkalnictwo indywidualnego i wspólnotowego*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni”, nr 2(31).
- Karwińska A., Brzosko-Sermak A. [2014] *Miasto dobrze funkcjonujące*, Wyd. UEK, Kraków.
- Karwińska A. [2010] *Społeczne kryteria delimitacji obszarów kryzysowych*, w: *Rewitalizacja miast polskich. Diagnoza*, red. Z. Ziobrowski, W. Jarczewski, IRM, Kraków.
- Kopaliński W. [1987] *Słownik mitów i tradycji kultury* PIW, Warszawa.
- Kozielecka B. [2003] *Globalopolis – cywilizacja miast*, w: *Globalopolis kosmiczna wioska. Szanse i zagrożenia*, red. R. Borkowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- Kuć-Czajkowska K.A. [2008] *Nierówności społeczne w przestrzeni Warszawy*, w: *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy w kontekście spójności społeczno-ekonomicznej*, red. M.G. Woźniak, Rzeszów, <http://www.ur.edu.pl/pliki/Zeszyt13/16.pdf> [dostęp 03.09. 2013].
- Macdonald-Laurier Institute, April 2012.
- Marcuse P. [2009] *Preface*, w: *Searching for the Just City. Debates in Urban Theory and Practice* Ed. P. Marcuse, J. Conolly, J. Novy, I. Olivio, C. Potter, J. Steil, Routledge, London and New York.
- Markowski T., Marszał T. [2006] *Metropolie. Obszary metropolitalne. Metropolizacja. Problemy i pojęcia podstawowe*. KPZK PAN, Warszawa.
- Molotch H. [1976] *The City as a Growth Machine: Toward a Political Economy of Place*, “The American Journal of Sociology”, Vol. 82, nr 2.
- More T. [1993] *Utopia*, Daimonion, Lublin.
- Ossowski S. [1967] *Ziemia i Naród*, w: *Z zagadnień psychologii społecznej, dzieła*, t. III, PWN, Warszawa.
- Pańków I. [1990] *Filozofia utopii*, PWN, Warszawa.
- Pestoff W. [2007] *Demokratyczne rządzenie: współprodukcja, trzeci sektor, i udział obywateli w świadczeniu usług społecznych*, „Zarządzanie Publiczne”, nr 2(2), Wydawnictwo Scholar.
- Platon [2003] *Państwo*, tłumaczenie, wstęp i komentarze W. Witwicki, wyd. Antyk.

- Reisman L. [1964] *The Urban Process. Cities In Industrial Societies*, The Free Press of Glencoe, New York.
- Rhodes K. [2014] *Testing Charter Cities*, http://www.richmondfed.org/publications/research/region_focus/2012/q2-3/pdf/feature2.pdf [dostęp: 11.06.2014].
- Rybicki P. [1972] *Spółczesność miejskie*, PWN, Warszawa.
- Sagan I. [2000] *Miasto. Scena konfliktów i współpracy*, Wyd. Uniw. Gdańskiego, Gdańsk.
- Sen A. [2002] *Rozwój i wolność*, wyd. Zysk i S-ka, Poznań.
- Sennet R. [2006] *The Open City*, http://esteticartografias07.files.wordpress.com/2008/07/berlin_richard_sennett_2006-the_open_city1.pdf [dostęp: 10.11.2013].
- Syrkus H. [1984] *Spółeczne cele urbanizacji*, PWN, Warszawa.
- Tölle A. [2011] *Rozrastanie się miasta w krajobrazie. Dawne i współczesne koncepcje*, w: M. Wdowicka, L. Mierzejewska (red.), *Problemy rozwoju lokalnego i regionalnego na początku XXI wieku*, Biuletyn IGSEiGP UAM, Seria „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna”, nr 15.
- World Charter on the Right to the City, <http://v1.dpi.org/files/uploads/publications/WorldCharterontheRighttotheCity-October04.doc> [dostęp 11.06.2014].
- Wróbel T. [1971] *Zarys historii budowy miast*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Wykluczenie i nierówności społeczne w miastach Europy: Wyzwania i reakcje* [2009] Inclusive Cities for Europe, wrzesień.
- Zhao N. [2012] *Evaluation of Chengdu's Garden City Project by Ebenezer Howard's Garden City Theory*, University of Oregon, s. 34, dostępne na https://scholarsbank.uoregon.edu/xmlui/bitstream/handle/1794/12631/Nan%20Zhao%20Exit_Project.pdf?sequence=1 [dostęp 24.07.2013].